

Filmem „Shoah” Claude Lanzmann zmienił naszą świadomość. Zagłada Żydów stała się dzięki niemu dla człowieka myślącego nieusuwalnym składnikiem XX wieku. W pamiętnikach opisuje wieloletni proces twórczy prowadzący do realizacji tego dzieła i choćby dlatego warto tę książkę przeczytać. Dowiadujemy się z niej też mnóstwo o życiu intelektualnym powojennej Francji, którego autor przez swoje przyjaźnie, miłości i zaangażowanie był pierwszorzędnym uczestnikiem. Ale, co chyba najważniejsze dla czytelnika „Zająca z Patagonii”, Lanzmann jest po prostu znakomitym pisarzem.

Jan Tomasz Gross

Lanzmann w „Shoah” był pierwszy. Pierwszy obnażył fałsz, obłudę i świętoszkowość antysemityzmu. W swojej książce opowiada fascynująco, jak do tego doszło. W jakich bólach rodził się film i jakie przyniósł skutki. My, Polacy, w tym zwierciadle powinniśmy się sobie od czasu do czasu przyglądać.

Tadeusz Słobdzianek

Podążanie za przygodami Claude’a Lanzmanna przypomina lekturę powieści Londona, Hemingwaya czy Kessela. Książka – podobnie jak „Shoah” – niesiona przez strumień życia.

Max Gallo, „Le Figaro Littéraire”

Ta książka to arcydzieło.

Bernard-Henri Lévy, „Le Point”